

## Lot na księżyc

Słowa: **Aleksandra Abramczyk, Marek Sochacki** | Muzyka: **Michał Zembala**

Realny świat to ściany dookoła  
Ze słońcem lampy że się mylą pory dnia  
Krążę jak ćma do blasku przytulona  
Czekam by nocą móc odlecieć w stronę gwiazd  
Na jednej z nich ty czekasz wymyślony  
Sklejony z kolorowych skrawków chwil  
Nieosiągalny a zarazem upragniony  
Bo zbudowany trochę z ciała, trochę z mgły

A ja lecę i lecę w mgławice  
Znam swój cel ale w pustce brak map  
Może spotkam cię tuż za księżycem  
I zatrzyma na chwilę się czas  
Lunatycy na gzymsie promienia  
Odbędziemy nasz spacer bez słów  
Nad głowami zaświeci nam Ziemia  
Świat na głowie - to dla nas ten cud

I co, że ściany, że neony, mikrofony  
Że coraz prędzej, coraz dłużej każą gnać  
Wiem, moje życie to nie tor jest wyścigowy  
W marzeniu sennym perspektywą inny świat  
Pękają ściany, gasną sztuczne światła rampy  
Mej wyobraźni nie krępuje proza dnia  
Istnieje ktoś kto zmysły moje drażni  
Więc odlatuję starej Ziemi mówiąc - Pa !

A ja lecę i lecę.....